DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. środa 18 lipca 1945 r. Rok II. Nr.146 (422)

NARADY W POCZDAMIE OTOCZONE TAJEMNICA

Dziś druga rozmowa "wielkiej trójki"

M.p. 18.VII. Wiadomości, nadchodzące z Poczdamu, są dotychczas bardzo skąpe. Radio nowojorskie podało w nocy, że nie będą wydawane codzienne komunikaty o przebiegu obrad, lecz krótkie oficjalne wiadomości podawane będą od czasu do czasu, zaś wszystkie inne doniesienia oparte będą tylko na domysłach. Dzisiejsza prasa londyńska powstrzymuje się nadal od komentarzy na temat spotkania "wielkiej trójki", dwa dzienniki poranne, a mianowicie "Daily Mail" i "Daily Mirror" podkreślają tajemniczość jaką otoczono rozmowy poczdamskie. Pierwsze z tych pism podkreśla, że gdy wiadomości nie są udzielane w dostatecznej ilości, to miejsce ich zastępują plotki i różnego rodzaju często szkodliwe domysły. Taka sama sytuacja grozi w związku z obecnym spotkaniem "wielkiej trójki", o ile nie zostaną zniesione niektóre z niewątpliwie bezsensownych ograniczeń.

Berlin 18.VII. W dniu dzisiejszym spodziewane jest drugie spotkanie Trumana, Churchilla i Stalina. Wczorajsza pierwsza rozmowa, rozpoczęta o godz. 17-ej, trwała półtorej godziny. Jak podaje komunikat, w czasie tej rozmowy nastąpiła wstępna wymiana poglądów. W dniu wczorajszym odbyła się również konferencja szefów sztabów, która ma być wznowiona w dniu dzisiejszym.

Berlin 18.VII. Kiedy Stalin przybył wczoraj na śniadanie do Trumana ubrany był w jasnopiaskowy mundur wojskowy z dystynkcjami marszałka. Po śniadaniu zezwolono na zdjęcie fotograficzne. Brak jakichkolwiek konkretnych wiadomości, czy było to tylko oficjalne zaznajomienie się Trumana i Stalina, czy też rozpoczęto w czasie śniadania jakieś istotne rozmowy. Korespondenci wyrażają przypuszczenie, że prezydent Truman przystąpił odrazu do rzeczowych rozmów. Dziś Stalin odwiedzić ma Churchilla w jego willi, znajdującej się na wybrzeżu jednego z jezior podberlinskich. Wczoraj szef sztabu armii amerykanskiej gen. Marschall i minister wojny Stimson byli gośćmi premiera Churchilla.

M.p. 18.VII. Zwraca uwagę fakt, że podczas gdy ogłoszone zostały oficjalnie informacje o przybyciu do Poczdamu Trumana i Churchilla, z dokładnym podaniem godzin przyjazdu, to nie ujawniono dotychczas żadnych wiadomości co do przyjazdu Stalina ani też szczegółów jego podróży. W żadnym komunikacie nie podano też ani jednego słowa o siedzibie w której zamieszkał Stalin, podczas gdy wille, oddane do dyspozycji Trumana i Churchilla, zwiedzane były nawet przez przedstawicieli prasy..

Sztokholm 18.VII. Prasa szwedzka donosi, że konferencja w Poczdamie rozwiązać musi tak wiele spornych i trudnych zagadnień, iż wykluczone jest, aby zakończyła się ona przed upływem trzech tygodni.

Nowy plan Trumana w sprawie Japonii ?

Paryż 18.VII. Korespondent francuskiej agencji prasowej donosi z Waszyngtonu o krążących tam pogłoskach, że prezydent Truman przedstawi w Poczdamie nowy projekt w sprawie Japonii. Projekt ten porzucić ma zasadę żądania od Japonii bezwzględnej kapitulacji, natomiast Japonia miałaby oddać wszystkie terytoria zdobyte na skutek agresji, miałaby oddać w ręce sprzymierzonych całą flotę i lotnictwo przy jednoczesnym zdemobilizowaniu armii. W razie przyjęcia tych warunków przez rząd japoński sprzymierzeni zaniechaliby inwazji właściwej Japonii i jej okupacji, cesarz mógłby zachować swą władzę i Japończycy posiadaliby własny rząd. Rzeczoznawcy amerykańscy uważają, że tendencje pokojowe w Japonii są coraz silniejsze. Oficjalna już zapowiedź prezydenta Trumana, że natychmiast po konferencji w Poczdamie powróci do Waszyngtonu, uważana jest za potwierdzenie wiadomości, że wojna z Japonią wchodzi w decydującą fazę, w której obecność prezydenta w Stanach Zjednoczonych jest nieodzowna.

AMBASADOR BRYTYJSKI W WARSZAWIE

Londyn 18.VII. Rząd brytyjski mianował ambasadora przy "rządzie warszawskim". Został nim Wiktor William Cavendish - Benting. Był on kiedyś attache ambasady brytyjskiej w Warszawie, następnie był pierwszym sekretarzem poselstwa brytyjskiego w Chili. Ostatnio nie pracował w dyplomacji, lecz zajmował stanowisko kierownika sekcji wywiadu w komitecie brytyjskich szefów sztabów.

WYBRZEŻE JAPONII BOMBARDOWANE Z ODLEGŁOŚCI 15 KM.
(str. 2.)

18 LIPCA

Losy Japonii rozstrzygają się w tej chwili w przestworzach i na wodach niedopodal Tokio oraz na sali konferencyjnej w Poczdamie. Marynarka amerykańsko-brytyjska niepodzielnie panuje na całym Pacyfiku: może bezkarnie podpływać ku wybrzeżom japońskim i ujawniać swe położenie oraz skład poszczególnych eskadr. To dowodzi, iż flota japońska przestała odgrywać jakąkolwiek rolę. Lotnictwo sojusznicze panuje w powietrzu i dzień w dzień, z coraz większą siłą, operując z baz lądowych i z lotniskowców, systematycznie niszczy japońskie ośrodki przemysłu wojennego i bazy wojenne.

W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że armie sojusznicze mogą z łatwością wylądować na każdej z wysp Japonii właściwej. Ale udana inwazja - to jeszcze nie koniec wojny, to początek uciążliwej walki lądowej, do której Japończycy mogą rzucić dziesiątki milionów ludzi może źle uzbrojonych, ale przepojonych fanatyzmem, obcym duszy europejskiej. "Pokonany Japończyk - to martwy Japończyk" - powiedział niedawno któryś z generałów brytyjskich. Ostateczne złamanie oporu japonskiego musiałoby kosztować sojuszników, a przedewszystkiem Amerykanów - dziesiątki, a może setki tysiące ofiar ludzkich.

Wiedzą o tym amerykańscy politycy i wojskowi i stąd stała tendencja polityki amerykańskiej do wciągnięcia Sowietów do aktywnego współudziału w wojnie przeciw Japonii. Z faktu obecności w Poczdamie wszystkich głównych dowódców amekykańskich i brytyjskich sił zbrojnych oraz kierowników działu transportu wojennego, wynika niezbicie, że problem wojny z Japonią będzie jednym z głównych przedmiotów obrad "wielkiej trójki". Wydaje się, że prez. Truman jest zdecydowany dla uzyskania zgody Stalina na podjęcie akcji przeciw Japonii, zobowiązać się do udzielenie Sowietom wielkich kredytów towarowych.

Jak zachowają się Sowiety wobec tych propozycji ? Stalin napewno nie powie zdecydowanie nie, lecz również pochopnie nie wypowie Japonii wojny. Dla Sowietów bowiem najkorzystniejszy jest stan obecny, kiedy są one jedynym w świecie mocarstwem niewojującym, a za dość mętne obietnice - mogą raz po raz dostawać różne koncesje od jednej lub drugiej ze stron walczących. Wydaje się, że Amerykanie liczą się z tym, iż istotnej pomocy od Sowietów mogą nie otrzymać do końca wojny i stąd - nieoficjalne zresztą doniesienia - jakoby prez.Truman zamierzał zrezygnować w stosunku do Japonii z zasady bezwarunkowej kapitulacji i zadowolić się jedynie odebraniem jej zdobytych wskutek agresji obszarów i unieszkodliwieniem na przyszłość, bez okupacji właściwej Japonii i bez niszczenia obecnego reżimu cesarskiego. Na te ostatnie zamiary mogły wpłynąć doświadczenia poczynione w okupowanych Niemczech, gdzie wykazało się jak trudno jest administrować krajem, który załamał się politycznie, moralnie i gospodarczo. A przecież administracja Japonii byłaby jeszcze stokroć trudniejsza.

WYBRZEŻE JAPONII BOMBARDOWANE Z ODLEGŁOŚCI 15 KM.

Guam 18.VII. Admirał Nimitz ogłosił, że po całodziennym bombardowaniu okręgu Tokio przez 1.500 samolotów z lotniskowców wielka flota brytyjsko - amerykańska zbliżyła się do brzegów Japonii o godzinie 11 -ej wieczorem (w.g. czasu japońskiego) i rozpoczęła ostrzeliwanie wybrzeża. Ostrzeliwano rejon przemysłowy w odległości 100 km. na płn. od Tokio. Przedmiotem działań była 40-kilometrowa linia wybrzeża. Pancerniki brytyjskie i amerykańskie zbliżyły się do brzegów właściwej Japonii na odległość 15 km., a krążowniki i kontrtorpedowce przepłynęły jeszcze bliżej. W pierwszej fazie działań, trwającej mniej niż godzinę, wystrzelono 1.500 ton pocisków na huty miedzi i zakłady przemysłowe. Było to pierwsze ostrzeliwanie właściwej Japonii przez okręty brytyjskie, które połączyły się z III-cią flotą amerykańską w odległości 325 km. od brzegów japońskich. Korespondenci wojenni donoszą, że prowadzone są rozmowy w sprawie utworzenia na wyspie Okinawa zgrupowania ciężkich bombowców brytyjskich pod dowództwem amerykańskim. Przypuszczają, że zgrupowanie to obejmie bombowce typu Lancaster.

ZBRODNIARZE Z BELSEN PRZED SĄDEM

Londyn 18.VII. Dziś ogłoszono, że w połowie sierpnia odbędzie się proces 77 zbrodniarzy niemieckich z obozu śmierci w Belsen. Prokurator żądać będzie dla wszystkich kary śmierci.

KRYZYS BELGIJSKI

Bruksela 18.VII. Senat belgijski obradować ma dziś nad uchwaloną przez izbę deputowanych ustawą na podstawie której król Leopold nie może podjąć swych funkcji dopóki parlament nie wyrazi na to zgody.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowy Jork 18.VII. Radio amerykańskie donosi, że wśród korespondentów prasowych w Berlinie panuje najwyższe niezadowolenie na skutek traktowania ich w związku z konferencją w Poczdamie. Dziś rano nie zezwolono żadnemu korespondentowi nawet na wjazd do Poczdamu. 120 korespondentów zagranicznych wnieść ma wspólny protest.

Nowy Jork 18.VII. Władze argentyńskie zaprzeczyły pogłoskom jakoby z okrętu podwodnego "530" wylądować mieli na terytorium Argentyny Hitler i Ewa Braun. Załoga okrętu wydana będzie władzom amerykańskim i brytyjskim.